

EPIDEMIE I CHOROBY JAKO OBRAZ NIESZCZĘŚCIA W RELIGIJNEJ LITERATURZE W METROPOLII KIJOWSKIEJ W XVII WIEKU

ALICJA Z. NOWAK

Uniwersytet Jagielloński, Kraków – Polska
alicja.z.nowak@uj.edu.pl; <https://orcid.org/0000-0001-5549-7550>

ЕПІДЕМІЇ ТА ХВОРОБИ ЯК ОБРАЗ НЕЩАСТЯ В РЕЛІГІЙНІЙ ЛІТЕРАТУРІ КИЇВСЬКОЇ МИТРОПОЛІЇ XVII СТОЛІТТЯ

АЛІЦІЯ З. НОВАК

Ягеллонський університет, Краків – Польща

АНОТАЦІЯ. У руській літературі XVII століття відображено різноманітні людські нещастя та потрясіння, які траплялися в житті людей. Ідеться передусім про війни, що призводили до голоду та хвороб, а ті інколи переростали в епідемії. Ці події, знищуючи суспільний лад, викликали страх і відчай. Автори, особливо з чернечих кіл, намагалися погамувати цей неспокій, особистим прикладом пропагуючи благочестя, молитовні та релігійні практики. Описуючи нещастя як знаки, послані Богом, вони намагалися повернути людей, нагадували їм про роль святих, публікували твори, в яких підкреслювали їхнє заступництво за грішників перед Богом. Особливе значення для навернення мали проповіді та збірники текстів із описами чуд, які їхні автори розглядали як свідчення віри. Ці твори були написані руською та польською мовами, тому були доступні широкому колу читачів та слухачів багатонаціональної Речі Посполитої. Таким чином у середовищі православних та уніатів реалізувалися пастирські цілі, але метою релігійних творів була й адресована ширше (до римо-католиків та протестантів) апологія християнської віри.

Ключові слова: епідемія, хвороба, кара, гріх, молитва, релігійна література

EPIDEMICS AND DISEASES AS AN IMAGE OF MISFORTUNE IN RELIGIOUS LITERATURE IN THE METROPOLITANATE OF KYIV IN THE 17th CENTURY

ALICJA Z. NOWAK

Jagiellonian University, Kraków – Polska

ABSTRACT. Multilingual Ruthenian literature in the 17th century reflects the problems with disasters, mainly wars, which resulted in hunger and disease, often turning into epidemics. They harassed society devastatingly, causing fear and despair. Teachers, especially those from monastic circles, tried to channel these anxieties towards piety, religious activity and prayer practices. Therefore, they described misfortunes as signs sent by God, who desires human conversion. The existence of the intercession of saints was recalled, and works were published in which their effective intercession with God for people was popularized. The sermons and collections describing miracles, treated as testimonies, probably had a special motivating meaning. The works were written in Ruthenian and Polish, thus they were available to a wide range of citizens of a multinational state. In this way, pastoral goals were realized in relation to the Orthodox and Uniates, but the goal was also a more widely addressed (Roman Catholics, Protestants) apology of faith.

Keywords: epidemic, disease, punishment, sin, prayer, religious literature

W XVI–XVII wieku przez ziemie Rzeczypospolitej przetoczyły się fale epidemii i wojen, którym towarzyszyły inne klęski żywiołowe sprzyjające szerzeniu się chorób. Zagrożenie śmiercią potęgowało egzystencjalny niepokój i boleśnie doświadczało wielonarodowe społeczeństwo zamieszkujące państwo [Karpiniński 2000: 19–79]. Ludzie poszukiwali odpowiedzi na kluczowe pytania dotyczące źródła chorób, dróg ich transmisji, pragnęli bowiem skutecznie im przeciwdziałać, znajdując dostępne sposoby ratunku. Z tego powodu popularnością cieszyły się początkowo głównie rękopiśmienne zielniki i poradniki medyczne, korzystano także z usług znachorów i osób zajmujących się magią i czarami. Wiara w czarodziejów i czarownice mogących zarówno sprowadzić na człowieka chorobę, jak i go uzdrowić, była powszechna w XVII wieku nawet w środowisku duchownych, którzy przypisywali tę moc ingerencji sił szatańskich¹.

W literaturze religijnej zalecano, rzecz oczywista, inne niż magiczne czy opisane w zielnikach metody walki z chorobami, zwłaszcza zakaźnymi, ponieważ

¹ Por. np. odpowiednie fragmenty w pracy pt. *Zercalo* z 1680 roku przygotowanej przez biskupa Józefa Szumlańskiego [Шумлянській 1680: 34v–36].

towarzyszyła im zgoła odmienna koncepcja etiologiczna. Dolegliwości fizyczne i istnienie epidemii było niezmiennie związane z moralnością i uznawane za formę kary Bożej dla ludzkości, zapoczątkowanej naruszeniem Bożych zasad w Raju. Prarodzice swoim postępkiem uczynili ciało śmiertelnym, stało się ono odtąd uzależnione od potrzeb fizjologicznych i ułomne. Dziedzictwo, osłabiającej wole podążania za dobrem, śmiertelności uwypuklali zwłaszcza specjaliści od protologii na Wschodzie, nie akcentując lub sprzeciwiając się teorii dziedzicznej pierwotnej grzeszności. Podkreślano porządek, w którym człowiek najpierw stał się cielesnie słaby, uzależniony od świata materialnego, a w konsekwencji skłonny do namiętności i grzechu².

Historię pierwszych rodziców, którzy grzesząc, przyczynili się do sprowadzenia na ludzkość nieszczęścia w postaci podlegającego chorobom i przemijaniu ciała, wspominał Zachariasz Kopysteński w kontekście Wcielenia. W pouczeniu dodanym do *Teraturgemy* – pracy będącej w pewnym stopniu kontynuacją słynnego *Pateryka kijowsko-peczerskiego* i dopełnieniem jego XVII-wiecznej edycji – pisał o „rajskim” źródle pochodzenia cielesnej słabości człowieka:

Zdrowi byli Adam i Jewa w Raju przed występkiem swoim i żadnej niepodlegli chorobie ni dolegliwości. Jawna to w Odkupicielu naszym, który tegoż Adama i wszystkich nas chcąc odkupić, wszystkie przyjął defekty naturalne ciała i pospolite naturze ludzkiej. Żadnej zaś choroby nie wzięł (bo jej w pierwszym człowieku nie było) ni jakiego defektu nie zwyczajnego człowiekowi [Winnicki 1685: 236–237].

Nauki Starego Testamentu towarzyszyły nieodłącznie wszelkim narracjom na temat epidemii: jak zauważył Jean Delumeau, ich integralnym elementem była wizja groźnego Boga [Delumeau 1986: 207]. Rozważania badacza dotyczą teologii niezwykle rozpowszechnionej w zachodnim kręgu chrześcijaństwa, ale wizja ludzkiego występkę i bicia Bożego zaznaczyła swoją obecność także w myśli wschodniego chrześcijaństwa. Można ją dostrzec w relacjach latopisarskich już w czasach Rusi Kijowskiej³, a w omawianym okresie – zwłaszcza w literaturze kaznodziejskiej i historycznej.

W zbiorze kazań *Ogródek Bogurodzicy* Antoniego Radywylowskiego w *Słowie pobudzającym do postu i modlitwy czasu wojennego niebezpieczeństwa* znajdziemy zestawienie nieszczęść spadających na chrześcijan z powodu ich nieprawości:

Мечаса войте, мивѣ Бѣ до на прѣ Прѣрка свое Іезикѣла, слѣхачѣ православный, ево диво розныѣ за грѣхи на люде напѣшають плаги. То гладѣ, то повѣтре, то Огонь, то Бѣлезни, тѣ Недостатки, а жаднаѣ нестѣ такѣ страшнаѣ якѣв мечѣ [Радивилловский 1676: 1076].

² Na temat różnic w interpretacji grzechu pierwotnego por. np. [Kumor 1993: 185–191].

³ Np. traktat umieszczony w *Powieści minionych lat* pod rokiem 1068; na ten temat por. Горський [2002: 6–7].

Według kaznodziei głód, powietrze, ogień, choroby i wojny zostały wywołane przez niegodziwość i obrazę Majestatu Bożego, której, jak pisał w tym samym *Słowie*, dopuścili się zarówno ludzie świeccy, jak i duchowieństwo:

Ктѡ можетъ преличнѣ, такъ многѡ меча грѣвѣхъ Бжгого ѡхотѣши, вѣ водѣ потонѣло и вѣ огнѣ погорѣло! Я за чтѣ? За тоѣ, же такъ лиѣ посполытый такѡ и дхѡвный заровно грѣхами смертѣны-ми оуражають Маѣстатѣ Бжій. Такъ мовитѣ Пррѣкъ Иеремѣа: (Ѣ) меншаго даже до большаго вси златолюбвѣць послѣдѣють, ѡ Пррѣка до сѣѣнника вси творѣтъ лжѣ [Радивиловский 1676: 1075].

Podobne ujęcie wraz z niemal stałą listą kar Bożych, obejmującą wojny i epidemie, znajdziemy w wielu innych tekstach, w tym także w XVII-wiecznej *Teraturgemie*, gdzie czytamy, iż „rzadko rok który mamy bez wojny. Cóż to jest Lekarstwo na złości nasze, które jest nie opuścimy y drugie Pan zaraz nagotuje: śmierć, powietrze y umiranie gęste, zaczym jeśli woyna poprawy nie uczyni, śmierć restawruje” [Kalnofojski 1638: 250–251].

Nie było to jednak duszpasterstwo rozsmakowane w straszaniu, którym nasycone są zachodnie relacje o klęskach i kataklizmach. Przeciwnie, pokutnym rozważaniom towarzyszyła perspektywa nadziei, ruscy moralisci starali się pokazać pozytywny wymiar tragicznych wydarzeń. Było to raczej „duszpasterstwo wstydu”, nie „strachu”, jak pisała Margarita Korzo, nawiązując do koncepcji Jacques’a Delumeau [Korzo 1999: 66–71]. Tę perspektywę znajdziemy także w literaturze żałobnej, w opisach ukazujących wiernym obrazy złej śmierci czy pośmiertnych miejsc kary i udręki [Nowak 2008: 153–164].

Zapewne trudnym dla wiernych do przyjęcia pocieszeniem był fakt, że wedle hierarchii nieszczęść, przedstawionej na podstawie biblijnej historii egipskich plag, zaraza miała być lżejszą niż wojna karą dla chrześcijan, bowiem wymierzana przez Boga, bez pośrednictwa nieprzyjaciela:

Двѣдѣ Црѣъ жывдѣвскій, гды до негѡ выправилѣ Бгѣъ Пррѣка Гада, авы зѣ троухѣ плагѣхъ которыми егѡ за грѣхѣи лиѣль карати, (такѡ то гладомѣхъ, мечемѣхъ, повѣтрѣмѣхъ моровымиѣхъ) единѣхъ зѣ тыхѣхъ себѣ избѣраѣ, тѣды любо вѣдалѣхъ, же тяжкаѣ естѣ плага Бжѣа и повѣтрѣ моровое, але волѣлѣхъ виноѣ избѣрати нежели мечѣхъ, реклѣхъ мѡвѣемѣхъ такѣхъ. Тѣсно ми естѣ ѡвсюдѣ троѣ сѣѣ, но лѣчше ми естѣ да вѣпадѣхъ вѣ рѣцѣхъ Гдѣни, такѡ многѣи сѣтъ щедрѡты егѡ зѣло, вѣ рѣцѣхъ же чѣвчи да непадѣхъ [Радивиловский 1676: 1076].

W kazaniu pod tytułem *Słowo pobudki do modlitwy i postu w czasie wojennego niebezpieczeństwa* A. Radywyłowskiego spadające na ludzkość nieszczęścia – choć były przestrogą i nauką dla chrześcijan nie miały być postrzegane wyłącznie jako forma okrutnej kary. Przeciwnie, należało w nich dostrzec Boże miłosierdzie. Nieszczęścia wytrącały ludzi z normalnego, spokojnego biegu życia, wpływającego często bezrefleksyjnie, sybarytycznie, a niekiedy wręcz bezbożnie. Kara w postaci bolesnych i dotkliwych doświadczeń miała stać się dla człowieka silnym impulsem wiodącym ku zmianie i nawróceniu, zaczątkiem uleczenia dla jego grzesznej

duży. Miało też skłaniać go do pokuty. Modlitwę i post, wedle tytułu cytowanego wcześniej kazania, uznawano za najlepsze lekarstwo na odwrócenie Bożego gniewu [Радивиловский 1676: 1079]⁴. Dominuje tu providencjalizm, Bóg nie jest jednak mścicielem; zaraza i inne nieszczęścia w postaci klęsk żywiołowych i wojen ukazane są jako zaplanowane przez opatrność czynniki wywołujące wstrząs, przynoszące ratunek słabemu, podlegającemu pokusom człowiekowi, skuteczne „lekarstwa” dla chorej duszy.

Ważne było, aby człowiek dostrzegł palec Boży i wartość w tym trudnym do zaakceptowania ziemskim (nie)porządku, stąd wysiłki nauczycieli i kaznodziejów, aby tę optykę wśród wiernych rozpowszechnić. Starał się ten przekaz popularyzować cytowany wyżej ojciec Zachariasz, pisząc o biczu zsyłanym z niebios w postaci nieuleczalnej choroby na starotestamentową Miriam. Opierając się na historii życia Mojżesza, jego żony, z pochodzenia Kuszytki (sic!), i ukaranej trędem siostry przywódcy Izraelitów, twierdził, że Miriam „obstała trędem zaraz jako śniegiem bielejąca się” [Kalnofojski 1638: 258] za karę, sprowadzoną grzechem nietolerancji na tle etnicznym i rasowym, oraz niechęć okazaną małżonce brata. Nie jest to jedyna egzegeza tej biblijnej historii, ale w tym wypadku ważniejszy był komentarz pouczający, nie zaś objaśniający. Kalnofojski oceniał negatywnie postępowanie Miriam i przekonywał, że wystrzegając się grzechu, można uniknąć kar: „plugawy to występki naśmiewanie i uwłaczanie, którego abyśmy poniechali i bicze różne Boże” [Kalnofojski 1638: 258]⁵.

Ojciec Atanazy w tej samej pracy przytoczył ciekawą opinię dotyczącą chorób, ich pochodzenia i sposobów leczenia. Przywołał on postać słynnego starożytnego medyka Galena (Claudius Galenus) cieszącego się autorytetem w epoce średniowiecza i odrodzenia. Opisując „humoralną” teorię pochodzenia chorób, zakładającą, że zdrowie wymagało równowagi między czterema składnikami organizmu (śluz, czarna żółć, żółta żółć oraz krew) na przykładzie dolegliwości natury psychicznej, ostatecznie konstatował, że w istocie najczęstszym źródłem owych dolegliwości są grzechy ludzkie:

Szalenie lubo pozbycie rozumu jest choroba z poruszenia wielkiego wiatrów y humorów w człowieku, iż takowe ukazowania rzeczy inaczej niżeli są w czujących przez naturalne poruszenie wilgości bywają, jakowe w phrenetikach lubo szalonych. Co się dzieje od bladej, żółtej i przypalonej cholery, jako mówi Galenus. Ciężka ta choroba będąc dwojaka, ponieważ jedna jest owaszeki wykorzeniawająca używanie rozumu [...] druga odejmująca affekt ludzki, obie jeżeliby z tą pochodziły jakom rzekł zostawując Medikom do considerowania uważnego, ja grzechowi tych jako i wszystkich innych niedostatków częstą przyczynę przypisuję [Kalnofojski 1638: 236–237].

⁴ Na temat wartości pokuty w oparciu o piśmiennictwo ruskie w metropolii kijowskiej w XVII wieku; por. rozdział monografii pt. *Dla zdrowia duszy gorzki lek pokuty* [Nowak 2008: 52–71].

⁵ Egzegeza tego fragmentu z Księgi Liczb (12) wskazuje także na inne możliwe interpretacje grzesznego postępku Miriam, który mógł być wyrazem pychy i zazdrości wywołanej obawą o utratę przywódczej pozycji wśród kobiet z ludu Izraela.

W literaturze religijnej niezmiennie zalecano walczyć z grzechem, ale i rozpaczą drogą modlitwy, zachęcając do męznego znoszenia cierpień, które ukazywano jako przystępne dla większości ludzi sposoby dochodzenia zarówno do duchowego, jak i cielesnego zdrowia⁶. Wierni powinni się zwracać do głównych morowych patronów – w literaturze katolickiej byli nimi św. Roch i św. Sebastian, a ponad wszystko Matka Boża, m.in. w pochodzącym z Włoch (XV wiek) popularnym zwłaszcza w Warszawie (XVII wiek), a później w Krakowie (początek XVIII wieku) wizerunku Matki Boskiej Łaskawej, patronki od zarazy i morowego powietrza [Kracik, Rożek 1986: 18–19]. Prawosławni w metropolii kijowskiej również zalecali ucieczkę pod Jej ochronne skrzydła, często modląc się przed wizerunkiem *Pokrowu Matki Bożej*. Było to pochodzące z Bizancjum ikonograficzne przedstawienie idei jej opiekuństwa, która mocno się zakorzeniła i rozwinęła w ruskim prawosławiu [Gębarowicz 1986: 79–84, 118–120], przejawiając się m.in. ustanowieniem święta 14 października – jednego z najważniejszych po 12 głównych świętach w roku liturgicznym. Pod ochronny omoforon Matki Bożej odsyłał wszystkich ludzi zakażonych i tych, którzy szukali ratunku przed chorobą, m.in. biskup Łazarz Baranowicz – znany barokowy kaznodzieja i poeta – w wierszu *Niemocnych Pokrowem Pannę z cerkwią zowiemi* ze zbioru *Apollo chrześcijański*:

Panno Naświętsza wybac to słabemu /
 Żem nie usłużył Pokrowu Twojemu.
 Pokryj to łaską Matko Litościwa /
 A spraw niech siła we mnie będzie żywa.
 Synowi Twemu na wieki i Tobie /
 Chcę służyć, racz mię ratować w chorobie.
 Niemocnych Pokrow tak Cię Cerkiew śławi /
 Kto leży Panna takiego postawi [Baranowicz 1670: 119],

a także w kompozycji ze zbioru *Lutnia Apollinowa*:

Naświętsza Panno na powietrzuś stała,
 I omoforem lud swój okrywała,
 Gdy się powietrze dziś nam stawi srodze,
 Nie jeden przez nie już w śmiertelnej drodze.
 Stań na powietrzu modląc Panno zasię,
 Nad Cię obrony nie mamy w złym czasie.
 Oczyszczisz swemi powietrze nogami,
 Nie zagościmy dalej mogiłami [Baranowicz 1671: 407].

⁶ Ta optyka przejawiała się w doradzaniu męznego znoszenia cierpień spowodowanych chorobą, zwłaszcza w czas przedśmiertny, gdy była to często jedyna forma dostępnej dla grzesznika pokuty; por. część pt. *Środki lub Sposób dla zachowania cierpliwości potrzebnej w ciężkich bólach choroby* zawartą w pracy Innocentego Winnickiego [Winnicki 1685: 77–81].

Nauczyciele wskazywali także innych skutecznych obrońców – wstawienników u Boga za ludźmi. Ojciec Zachariasz przyczynił się w pierwszej połowie XVII wieku do rozślawnienia świętych pieczarników – „duchowych lekarzy” z kijowskiej Ławry. Kierował wszystkich cierpiących duchowo i na ciele do klasztornej, słynącej cudami „apteki”: „Prawosławny czytelniku za pożytek to wszelakie pożytki przywyższający y bydź rozumiey y bierz sobie czcić tych Świętych pieczarskich lekarzów y Apoteke ich, a to dla potrzeby ponieważ jakom rzekł y ta [inni święci] y ci są od Pana Naywyszszego[...].” [Kalnofojski 1638: 250–251].

Powszechnie stosowaną religijną praktyką podczas epidemii były w Kościele katolickim procesje wotywno stosowane „dla uśmierzenia powietrza” [Kracik, Rożek 1986: 18]. Niecodzienny bowiem, pochodzący ze środowiska prawosławnego opis takiego wydarzenia zawarł w pracy *Parergon Cudów* z 1637 roku Hilarion Denisowicz. Kupiatycki mnich, opisując okoliczności wzniesienia nowej klasztornej kaplicy, zrelacjonował przebieg modlitewnego pochodu, zainicjowanego przez bractwo monasterską w związku z występującym morowym powietrzem. Wedle tego świadectwa zaraza ustała 9 maja, w dzień święta upamiętniającego translację relikwii św. Mikołaja do Bari. To ustanowione przez papieża Urbana w 1088 roku święto, które rozpowszechniło się w niemal całym Kościele katolickim, zostało także przyjęte na Rusi [Kumor 1993: 133]⁷. Świętemu przypisywano rolę bardzo skutecznego orędownika u Boga za ludźmi, wśród opisywanych w przekazach hagiograficznych cudów św. Mikołaja znajdziemy także liczne uzdrowienia i uwolnienie od demonów, sprowadzających na człowieka choroby. O randze tego świętego świadczy pojawienie się tzw. ikon *Deesis* z Mikołajem, w których zastępuje on św. Jana [Dejnowicz 2004: 19]. W słowiańskiej pobożności ludowej była ona niezwykle wysoka, pieśni dokumentują, że niekiedy uważano go za następcę Boga lub z Nim zrównywano [Dejnowicz 2004: 20]. W relacji z wydarzenia uwiecznionej przez ojca Hilariona dowiadujemy się, że cudowny obraz Matki Bożej Kupiatyckiej został obniesiony po wsi w tłumnej procesji ludu, zanoszącego błagania do obu świętych patronów:

Jest przy Ołtarzu Cerkiewnym z prawego boku zbudowana Kaplica na imię Świętego Mikołaja Miry Biskupa y Cudotwórcę, która z tey przyczyny stała się. Jednego czasu było powietrze morowe we wsi Kupiatyckiej zaczęło się bardzo srogie, co postrzegszy Duchowni w dzień pamiętki Przeniesienia Ciał św. Mikołaja z Miry do Baru Włoskiego, wzięwszy Obraz Naświętszej Pani cudowny z Cerkwie znosili go do wszystkij wsi z procesia, śpiewanie y nabożne modlitwy do Naświętszej Panny y Św. Mikołaja odprawują, o przyczynę zmiłowania się nad ludem do Chrystusa Zbawiciela naszego prosząc y od tego dnia każń ona ustała, na która pamiętkę co rok ten dzień Św. Jerarchi święcony bywa y Procesyia odprawuje się z zebraniem ludu Chrześcijańskiego wielkim [Denisowicz 1638: 22–23].

⁷ Translacja miała dokonać się prawdopodobnie 9 maja 1087 roku; por. Dejnowicz [2004: 14].

Św. Mikołaj był na Rusi (także na ziemiach ukraińskich) uniwersalnym patronem, do którego wnoszono modlitwy nie tylko w okresie zarazy, ale także w trakcie innych chorób i dolegliwości [Uspieński 1985: 121]. Ilustruje ten fakt m.in. wierszowana modlitwa z tytułem *W imieniu echo łaje, a Nikola je daje* ze zbioru *Apolo chrześcijański*, w której Łazarz Baranowicz zwraca się do świętego tymi słowami: „Święty Mikołaje [...] / Po łasce twojej obiecuję sobie / Że mię ratować zechcesz w mey chorobie” [Baranowicz 1670: 205].

W spuściźnie piśmienniczej wspomnianego biskupa znajdziemy wiele innych wierszowanych modlitw do „morowych patronów”. W zbiorze *Lutnia Apollinowa* w części pracy pt. *O powietrzu* za pośrednictwem tytułu wiersza przekonywał on o skuteczności religijnych praktyk wstawienniczych w czasach epidemii: *Złe nas powietrze modłmy nie zetrze* [Baranowicz 1671: 407]. Baranowicz, podobnie jak inni nauczyciele tych czasów, kierując wiernych na drogę pobożności, utrzymywał przekonanie o karach zsyłanych w postaci zarazy na grzeszną ludzkość:

Spuść Panie roś tak powietrze stanie
 Zdrowe, pohamuj Ojcowskie karanie⁸.
 Nie martwi będą Panie chwalić Ciebie
 Żywi, których twa prawica nie grzebie,
 Po powietrzu się głos rozniesie wszędzie,
 Kiedy na ziemi człowiek żywy będzie.
 A od powietrza kiedy człowiek padnie,
 Śwąd po powietrzu tyło nosi snadnie [Baranowicz 1671: 408].

Barokowy twórca zbudował wiersz wokół konceptu powietrza, które jest głównym kanałem transmisji choroby, ale może być, jak pokazał, źródłem, z którego popłynie ratunek i łaska uzdrowienia. Głównym patronem morowym w wierszu jest wszechmogący Stwórca, który jako człowiek na powietrzu umierał na krzyżu, jako Duch św. unosił się nad miejscem kaźni, a jako Ojciec był obecny w postaci rozlegającego się głosu wyznającego miłość do umierającego Syna:

Od morowego chroń powietrza Panie,
 Niechay śmierć nagła do nas nie przystanie.
 Rzekłeś: Jam przyszedł, aby żywot mieli,
 Pod czas powietrza tego byśmy chcieli.
 Ciężko wpaść w Ręce Pańskie doświadczamy,
 Gdy niespodzienie na mary padamy.
 Żeś na powietrzu umierał na drzewie
 Dla nas, przypomni, a nie karz nas w gniewie.
 [...]

⁸ Ta ostatnia zwrotka może nawiązywać do pieśni *Niebiosa roś spuście nam z góry* lub *Spuście nam na ziemskie niwy*. Obie nawiązują do łacińskiej pieśni *Rorate caeli desuper*, niekiedy mylnie przedstawianej jako introit adwentowej Mszy św. wotywniej o Matce Bożej, zwanej w Polsce tradycyjnie rotarami [Niebiosa...].

Że po powietrzu Duch Święty nad Tobą
Latał, powietrza niech nie znam nad sobą.
Żeś przez powietrze wstępował do domu,
Niechaj powietrze nie szkodzi nikomu.
Ojciec Niebieski głos Twój był słyszany
Ten na powietrzu, ten mój Syn kochany.
Niechże powietrze zdrowe się nam stawi,
Głos na powietrzu słyszany niech sprawi.
[...]
Kiedyś umierał Jezu Duch oddany
Twój w Ręce Ojcu powietrzem przesłany,
Duch twój niech ducha trzyma w naszym ciele,
Niech złe powietrze nas więcej nie miele.
A póki ducha będzie w ciele stawać,
Będziemy dzięki powinni oddawać [Baranowicz 1671: 407–408].

Baranowicz zwracał się także do aniołów i archaniołów, zwłaszcza zwiastującego dobrą nowinę Gabriela, który w przeciwieństwie do anioła uzdrowiciela Rafaela (imię oznacza „Bóg uzdrawia”) nie został przywołany w tym wierszu imiennie.

Do Pannyś latał powietrzem Aniele,
Spraw niech powietrze nie szkodzi na ciele.
Co nie zdrowego rozpędź to skrzydłami,
Ty Raphaelu jak lekarz bądź z nami.
Wszak przez powietrze Duszy przelatali
Świętych, aby nam dzisiaj pomagali,
Aby powietrze hamowali swemi
By nie szkodziło modłami Świętymi [Baranowicz 1671: 407–408].

Wielojęzyczne piśmiennictwo ruskie w XVII wieku odzwierciedla problem zmagania się z kataklizmami, głównie wojnami, skutkującymi głodem i chorobami, często przeradzającymi się w epidemie. Nękały one społeczeństwo, wywołując lęki i rozpacz. Nauczyciele, zwłaszcza wywodzący się z kręgów monasterskich, starali się kanalizować owe niepokoje w stronę pobożności, aktywności religijnej oraz pogłębiających je praktyk modlitewnych. Dlatego też opisywali nieszczęścia jako znaki posyłane przez Boga, który pragnie ludzkiego nawrócenia. Przypominano o istnieniu orędownictwa świętych, wydawano dzieła popularyzujące ideę ich skutecznego wstawiennictwa u Boga za ludźmi. Zapewne szczególne znaczenie motywujące spełniały kazania i, traktowane jako świadectwa, zbiory opisujące cuda. Ciekawe, że owe prace powstawały nie tylko w języku ruskim, w jego odmianie nazywanej „prostą mową”, ale i w języku polskim, który sprawiał, że były dostępne dla szerszego kręgu obywateli wielonarodowego państwa. Można zatem założyć, że były nie tylko formą duszpasterstwa ukierunkowanego na prawosławnych czy unitów, ale i apologią wiary, głosem w obronie wartości własnego wyznania wobec rzymskich katolików, a zwłaszcza odrzucających pośrednictwo świętych protestantów.

Wykaz wykorzystanej literatury

- Niebiosa rosę spuszczaście z góry*, Liturgia.pl, [w:] Źródło elektroniczne: <https://www.liturgia.pl/Niebiosa-rose-spuszczajcie-z-gory/>.
- Dejnowicz M., *Wprowadzenie*, [w:] *Kult świętego Mikołaja w tradycji prawosławnej*, Gniezno: Wydawnictwo Fundacji Collegium Europaeum Gnesnense, 2004.
- Delumeau J., *Strach w kulturze Zachodu*, tłum. A. Szymanowski, Warszawa: PAX, 1986.
- Gębarowicz M., *Mater Misericordiae – Pokrow – Pokrowa w sztuce i legendzie środkowo-wschodniej Europy*, Wrocław: Ossolineum, 1986.
- Karpiński A., *Choroby w Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.*, [w:] *W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne*, Warszawa: „Neriton”, Instytut Historii PAN, 2000, s. 19–79.
- Kracik J., Rożek M., *Hultaje, złoczyńcy, wszetecznicze w dawnym Krakowie. O marginesie społecznym*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1986.
- Kumor B., *Problem jedności Kościoła na Rusi z Kościołem katolickim do końca XII wieku*, [w:] *Teologia i kultura duchowa Starej Rusi*, red. W. Hryniewicz, J.S. Gajek, Lublin: KUL, 1993.
- Meyendorff J., *Teologia bizantyjska. Historia i doktryna*, Warszawa: PAX, 1984.
- Nowak A.Z., *Dla zdrowia duszy gorzki lek pokuty*, [w:] *Człowiek wobec wieczności. Ukraińskie i białoruskie prawosławne piśmiennictwo żałobne w XVII w.*, Kraków: Collegium Columbinum, 2008.
- Uspieński B.A., *Kult św. Mikołaja na Rusi*, tłum. E. Janus, M.R. Mayenowa, Z. Kozłowska, Lublin: KUL, 1985.
- Горський В.С., *Ідеї миру і толерантності в культурі Київської Русі*, [w:] „МАГІСТЕРІУМ. Історико-філософські студії, 2002, nr 9, s. 6–7.
- Корзо М.А., *Образ человека в проповеди XVII века*, Москва: Ин-т философии РАН, 1999.

Wykaz wykorzystanej literatury [References]

- Dejnowicz M., *Wprowadzenie [Introduction]*, [w:] *Kult świętego Mikołaja w tradycji prawosławnej*, Gniezno: Wydawnictwo Fundacji Collegium Europaeum Gnesnense, 2004.
- Delumeau J., *Strach w kulturze Zachodu [Fear in a Western Culture]*, tłum. Adam Szymanowski, Warszawa: PAX, 1986.
- Gębarowicz M., *Mater Misericordiae – Pokrow – Pokrowa w sztuce i legendzie środkowo-wschodniej Europy [Mater Misericordiae – Pokrow – Pokrowa in the art and legend of Central and Eastern Europe]*, Wrocław: Ossolineum, 1986.
- Karpiński A., *Choroby w Rzeczypospolitej XVI–XVIII w. [Diseases in the Polish-Lithuanian commonwealth in 16th–18th centuries]*, [w:] *W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne*, Warszawa: „Neriton”, Instytut Historii PAN, 2000, s. 19–79.

- Kracik J., Rożek M., *Hultaje, złoczyńcy, wszetecznicze w dawnym Krakowie. O marginesie społecznym [Hooligans, villains, fornicators in old Kraków. On the margins of society]*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1986.
- Kumor B., *Problem jedności Kościoła na Rusi z Kościołem katolickim do końca XII wieku [The problem of the unity of the Church in Rus' with the Catholic Church until the end of the 12th century]*, [w:] *Teologia i kultura duchowa Starej Rusi*, red. W. Hryniewicz, J.S. Gajek, Lublin: KUL, 1993.
- Meyendorff J., *Teologia bizantyjska. Historia i doktryna [Byzantine theology. History and doctrine]*, Warszawa: PAX, 1984.
- Nowak A.Z., *Dla zdrowia duszy gorzki lek pokuty [For the health of the soul the bitter medicine of penance]*, [w:] *Człowiek wobec wieczności. Ukraińskie i białoruskie prawosławne piśmiennictwo żałobne w XVII w.*, Kraków: Collegium Columbinum, 2008.
- Uspieński B.A., *Kult św. Mikołaja na Rusi [The cult of St Nicholas in Rus']*, tłum. E. Janus, M.R. Mayenowa, Z. Kozłowska, Lublin: KUL, 1985.
- Horskyi B.C., *Ideji myru i tolerantnosti v kulturi Kyivskoi Rusi*, „MAHISTERIUM. Istoryko-filosofski studii”, 2002, nr 9, s. 6–7.
- Korzo M.A., *Obraz cheloveka v propovedy XVII veka [Image of man in the sermons in 17th century]*, Moskwa: In-t filosofii RAN, 1999.

Wykaz wykorzystanych źródeł

- Baranowicz Ł., *Apollo chrześcijański opiewa żywoty świętych, z chwałą ich cnoty ucho skłoń z ochoty*, Kijów: Z Typografiiy Kijowo-Pieczarskiej, 1670.
- Baranowicz Ł., *Lutnia Apollinowa kożdey sprawie gotowa*, Kijów: Z typografiiy Kijowo-Pieczarskiej, 1671.
- Denisowicz H., *PARERAGON cudów świętych obraza przeczystej Bogarodzice w monastyru Kupiatyckim*, Kijów: W drukarni świętucudotwornej Kijowopieczarskiej Ławry, 1638.
- Kalnofojski A., *ТЕПАТОУРГНМА lubo cuda które były tak w samym świętucudotworным monastyru pieczerskim kijowskim jako i w obydwu świętych pieczarach, w których po woli Bożej błogosławieni ojcowie pieczarscy pożywszy, i ciężary ciał swoich złożyli*, Kijów: W drukarni Kijowo-Pieczarskiej, 1638.
- Winnicki I., *Nauka każdemu chrześcijaninowi albo sposób dysponowania się na śmierć* (Uniów 1685), [w:] *Ustawy rządu duchowego i inne pisma*, przedmowa S. Stępień, Przemyśl: Południowo-Wschodni Instytut Naukowy, 1998.
- Радивиловский А., *Слово побужающее до молитвы и посту, часу военного небезпеченства*, [w:] *Огородокъ Маріи Богородицы. Розмаитыми цвѣтами словесъ на Праздники Господскія, Богородичны, и прочихъ Святыхъ*. Киевъ: Типом въ Лаврѣ Кіево Печерской изображенный, 1676.
- Шумлянскій І., *Зерцало до прейзрєня и латвѣйшагв зрозуменя Вѣри Святой, Сакраментов, Десятословія Божія, грѣхопадєній чоловѣческих, Духовным и свѣцким людемъ прилична*, Уневъ: З типографіи Святой Обители Уневской, 1680.

Wykaz wykorzystanych źródeł [References]

- Baranowicz Ł., *Apollo chrześcijański opiewa żywoty świętych, z chwałą ich cnoty ucho skłoń z ochoty* [The Christian Apollo Is Praising the Lives of the Saints], Kijów: Z Typographiej Kijowo-Pieczarskiej, 1670.
- Baranowicz Ł., *Lutnia Apollinowa każdej sprawie gotowa* [The Apollon's Lute Ready for Any Cause], Kijów: Z typografiej Kijowo-Pieczarskiej 1671.
- Denisowicz H., *PARERAGON cudów świętych obraza przeczystej Bogarodzice w monasteru Kupiatyckim* [PARERAGON of Miracles from the Holy Image of the Blessed Virgin Mary in the Monastery of Kupiatytsi], Kijów: W drukarni świętocudotwornej Kijowopieczarskiej Ławry, 1638.
- Kalnofojski A., *ТЕПАТОУРІННА lubo cuda, które były tak w samym świętocudotwornym monasteru pieczerskim kijowskim, jako i w obydwu świętych pieczarach* [ТЕПАТОУРІННА or the miracles that were so in the holy miracle-working cave Kyiv monastery itself, as well as in the both holy caverns], Kijów: W drukarni Kijowo-Pieczarskiej, 1638.
- Winnicki I., *Nauka każdemu chrześcijaninowi albo sposób dysponowania się na śmierć* [A teaching for every christian or how to prepare for the death] (Uniów 1685), [w:] *Ustawy rządu duchowego i inne pisma*, przedmowa S. Stępień. Przemysł: Południowo-Wschodni Instytut Naukowy, 1998.
- Radyvylovskiy A., *Slovo pobuzhaiucheie do molytvy y postu, chasu voiennoho nebezpechenstva* [A Word of encouragement to prayer and fasting in a wartime peril], [w:] *Ohorodokъ Mariy Bohorodytvy. Rozmautyty tsvntamy slovesъ na Prazdnyuky Hospodskia, Bohorodychny, y prochykh Sviatykhъ*, Кувъ: Туром въ Лавгъ Кievo Pecherskoi izobrazhennyi, 1676.
- Shumlianskii I., *Zertsalo do preizrenia y latvńishaho zrozumienia Vńry Sviatoi, Sakramentov, Desiatosloviia Bozhii, hrńkhopadenii cholovńcheskykh, Dukhovnym y svńtskym liudemъ prylychnia* [A mirror to see through and for the highest understanding of the Holy Faith, the Sacraments, the Ten Commandments of God and human sins, appropriate for the clergymen and laymen]. Уневъ: Z typhrafij Sviatoi Obytely Unevskoi, 1680.